

ODMIANY  
STYLOWE  
POLSZCZYZNY  
*dawniej i dziś*

POD REDAKCJĄ  
URSZULI SOKÓLSKIEJ



WYDAWNICTWO  
UNIWERSYTETU W BIAŁYMSTOKU

BIAŁYSTOK 2011

Recenzent:  
prof. dr hab. Kazimierz Ożóg

Opracowanie graficzne:  
Mieczysław Rabczko

Korekta:  
Zespół

Tłumaczenie streszczeń:  
Antoni Potyra

Redakcja techniczna i skład:  
Stanisław Żukowski

© Copyright by Uniwersytet w Białymstoku, Białystok 2011

Wydanie publikacji sfinansowano ze środków  
Wydziału Filologicznego Uniwersytetu w Białymstoku

ISBN 978-83-7431-288-2

**Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku**  
15-097 Białystok, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 14  
tel. 857457120, e-mail: [ac-dw@uwb.edu.pl](mailto:ac-dw@uwb.edu.pl)  
<http://wydawnictwo.uwb.edu.pl>

Druk i oprawa: „QUICK-DRUK” s.c., Łódź

## Spis treści

Słowo wstępne .....	9
<i>Magdalena Ancypo</i> „A jak ja byłam młodą panienczką...”, czyli o konceptualizacji małżeństwa w pieśniach ludowych Ziemi Sokólskiej .....	11
<i>Małgorzata Andrejczyk</i> Uwagi o słownictwie meteorologicznym w <i>Balladach i romansach</i> oraz <i>Sonetach krymskich</i> Adama Mickiewicza .....	23
<i>Kinga Banderowicz</i> O stylu urzędowym poznańskich archiwaliów doby średniopolskiej .....	37
<i>Elżbieta A. Jurkowska</i> Od rozpaczy do euforii, czyli o sposobie wyrażania emocji w <i>Syllorezie</i> Wacława Potockiego .....	47
<i>Jolanta Klimek</i> <i>Messiasz prawdziwy</i> Joannicjusza Galatowskiego – dialog polemiczny? Uwagi o składni .....	57
<i>Józef Kość</i> Profile lustracji w dyskursie publicznym .....	75
<i>Anna Kozłowska</i> O stylistycznym zróżnicowaniu idiolektu (na przykładzie tekstów Karola Wojtyły – Jana Pawła II) .....	89
<i>Beata Kuryłowicz</i> Tekst artystyczny a semantyczna struktura słowa <i>konwalia</i> .....	109

<i>Beata Leszczyńska</i>	
Leksykalne i stylistyczne wykładniki 'buntu totalnego' w tekstach punkrockowych lat 80.....	119
<i>Magdalena Majdak</i>	
List elektroniczny jako wyraz przemian kulturowych w środowisku naukowym.....	129
<i>Ewa Malinowska</i>	
Style preambuł konstytucyjnych .....	141
<i>Leonarda Mariak</i>	
Językowy obraz Kozaka w <i>Ogniem i mieczem</i> Henryka Sienkiewicza. Część I. Sposoby prezentacji przedstawicieli społeczności kozackiej .....	151
<i>Jolanta Migdał, Agnieszka Piotrowska-Wojaczyk</i>	
Odmiany polszczyzny w świetle źródeł leksykograficznych .....	171
<i>Jolanta Nocoń</i>	
Stylistyczne aspekty dyskursu edukacyjnego .....	187
<i>Małgorzata Nowak</i>	
Psalmy Stanisława Podgórskiego CSsR a polski styl psalterzowy ...	201
<i>Paulina Potoczek</i>	
Funkcja stylistyczna nazw barw w poemacie <i>W Szwajcarii</i> Juliusza Słowackiego.....	221
<i>Artur Rejter</i>	
Oralne źródła noweli. Studium ze stylistyki historycznej.....	233
<i>Elżbieta Rudnicka-Fira</i>	
Jeszcze o profesjonalizmach górniczych (neosemantyzmy).....	253
<i>Mariusz Rutkowski</i>	
Hipertekst a styl.....	265
<i>Elżbieta Sękowska</i>	
Wyznaczniki stylistyczne publicystyki Jana Baudouina de Courtenay .....	277
<i>Mirosława Siuciak</i>	
Średniowieczny dyskurs prawny – czyli o początkach stylu urzędowego .....	285

<i>Ewa Sławkowa</i>	
<i>Bru-net. Co nowa proza polska „robi” z odmianami stylowymi polszczyzny?</i> .....	299
<i>Urszula Sokólska</i>	
Neologizm jako element stylotwórczy .....	309
<i>Anetta Bogusława Strawińska</i>	
Słownictwo emocjonalne w tekstach z przełomu XIX i XX wieku traktujących o poprawności językowej .....	327
<i>Konrad Kazimierz Szamryk</i>	
Stylistyczne wykładniki obiektywizmu i przejawy subiektywizmu w pracy <i>Roślin potrzebnych</i> Krzysztofa Kluka .....	343
<i>Urszula Tatur</i>	
Rozszerzenia metonimiczne i metaforyczne pojęcia <i>kobieta</i> w powieści Witkacego <i>622 upadki Bunga, czyli Demoniczna kobieta</i> ...	353
<i>Ryszard Tokarski</i>	
Tradycje badawcze w leksykologii a semantyka rozumienia .....	363
<i>Aleksandra Wieluniecka</i>	
Stylizacja jako jeden z wykładników perswazji w reklamie .....	377
<i>Marta Wieremiejewicz</i>	
Językowy aspekt feminizacji niektórych zawodów .....	387
<i>Krystyna Zalewska</i>	
Styl popularnej powieści politycznej dwudziestolecia międzywojennego .....	399
<i>Waldemar Żarski</i>	
Ewolucja wzorca gatunkowego polskich poradników kucharskich i jego uwarunkowania tekstowe .....	413

Konrad Kazimierz Szamryk  
Uniwersytet w Białymstoku

## Stylistyczne wykładniki obiektywizmu i przejawy subiektywizmu w pracy *Roślin potrzebnych* Krzysztofa Kluka

Pierwsza praca botaniczna Krzysztofa Kluka nosi tytuł *Roślin potrzebnych, pożytecznych, wygodnych, osobliwie krajowych, albo które w kraju użyteczne być mogą, utrzymanie, rozmnożenie i zażycie*<sup>1</sup>. Początkowo poradnik miał ograniczyć się tylko do jednego tomu (*O drzewach, ziołach ogrodowych i ogrodach*), z czasem jednak powiększył się o kolejne: *O drzewach i ziołach dzikich, lasach etc.* (t. 2); *O rolnictwie, zbożach, łąkach, chmielnikach, winnicach i roślinach gospodarskich* (t. 3).

Waga pracy Kluka była ogromna. „Trzy tomy *Roślin potrzebnych* stanowiły w literaturze polskiej pierwsze dzieło obejmujące całokształt nauk ogrodniczych, leśnych i rolniczych” (Inglot 1976: 12). O popularności kompendium mogą świadczyć kolejne wydania z roku 1797 i 1808 (NK 1967: 113–116) czy też opinia, którą często powtarzali sobie polscy rolnicy: „Nie może być dobrym gospodarzem ten, kto dzieł Kluka nie ma u siebie” (Wasylewski 1933: 30–32).

Styl *Roślin potrzebnych*, podobnie jak pozostałych prac naukowych Kluka, nie doczekał się szczegółowej charakterystyki językoznawczej. Dotychczasowe rozprawy poświęcone językowi podlaskiego przyrodnika mają przede wszystkim charakter ogólnych uwag (zob. Maryniakowa 1989, Rembiszewska 2009) lub ograniczają się do zagadnień związanych z kształtowaniem się terminologii botanicznej (zob. Biniewicz 2002) czy nazewnictwem roślin i zwierząt (zob. Spólnik 1990, Pastusiak 2009). Wiele cennych wniosków

---

<sup>1</sup> W niniejszym artykule wszystkie cytaty z pracy Kluka pochodzą z wydania *Roślin potrzebnych, pożytecznych, wygodnych, osobliwie krajowych, albo które w kraju użyteczne być mogą, utrzymanie, rozmnożenie i zażycie*, Warszawa 1777–1779.

o stylu tekstów naukowych od XVI do XVIII/XIX wieku zawarł Jerzy Biniewicz w książce *Kształtowanie się polskiego języka nauk matematyczno-przyrodniczych*. Jako przedmiot analizy z zakresu botaniki J. Biniewiczowi posłużyła praca Kluka *Botanika dla Szkół Narodowych* (wyd. 1785 r.). Ten pierwszy podręcznik do botaniki pod względem merytorycznym został przyjęty bez większych uwag, ale strona językowa pracy przeredagowywana była aż na 24 posiedzeniach Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych (Brzęk 1977: 139), dlatego też nie można języka *Botaniki* utożsamiać z językiem Krzysztofa Kluka. Z tych też względów praca J. Biniewicza nie może służyć charakterystyce stylistycznej języka Kluka (choć Kluk został włączony w pole opisu naukowego), ale omówieniu kształtowania się języka polskiego w odmianie naukowej tekstów matematyczno-przyrodniczych (co zresztą było zamiarem J. Biniewicza). Tym bardziej słuszny wydaje się więc opis *Roślin potrzebnych* Krzysztofa Kluka z perspektywy stylu dzieła. Zwłaszcza, że *Roślin potrzebnych* traktowane jest przez badaczy jako nowożytna, pisana stylem naukowym, praca z dziedziny biologii (Walczak 1999: 209–210).

Za styl naukowy uważa się odmianę ogólnonarodową języka o trzech podstawowych funkcjach: poznawczej, informacyjnej i kumulacyjnej (Zdunkiewicz-Jedynak 2008: 127). Za cechy tego stylu można uznać: abstrakcyjność, obiektywizm, ścisłość, logiczność i oficjalność<sup>2</sup>. Warto jednak przypomnieć, że stylów funkcjonalnych nie traktuje się jako odmian izolowanych, w związku z czym „odmiany stylowe języka wzajemnie się przenikają, wzajemnie na siebie oddziałują, granice między nimi są płynne (...) Różnią się nie poszczególnymi elementami językowymi, ale ich zespołami, ich innym zhierarchizowaniem w obrębie tych zespołów i odrębnością pełnionych w tych zespołach funkcji” (Kurkowska, Skorupka 2001: 20). Dlatego też w obrębie stylu naukowego, a zwłaszcza w dawniejszych tekstach naukowych, pojawiają się takie elementy, których większość badaczy nie łączy z podstawowymi cechami odmiany naukowej (zob. Kupiszewski 1989: 462–468, Bajerowa 2008: 73–79, Piętkowa 2005: 424–433). Teresa Skubalanka zauważa nawet pewne wahania w obrębie stylu naukowego, które sprawiają, że starsze teksty naukowe zbliżają się czasem pod względem stylistycznym do tekstów poetyckich lub potocznych (1984: 198).

Badania nad językiem i stylem pierwszych dzieł naukowych wykazały, że adeptom nauki najtrudniej przychodziło zachowanie w tekście obiektywizmu (por. Bajerowa 2008: 73079, Siekierska 1992: 107–114), dlatego też

---

<sup>2</sup> Wśród badaczy nie ma zgody, co do wyznaczników stylu naukowego. Por. Gajda 1982: 112–116, Kurkowska, Skorupka: 2001: 270–287, Zdunkiewicz-Jedynak 2008: 128–132, Bajerowa: 2008: 74.

w niniejszym artykule omówię stylistyczne wykładniki obiektywizmu *Roślin potrzebnych*, dzięki którym tekst ten realizuje jeden z głównych wyznaczników naukowości. Z drugiej jednak strony wskażę najwyraźniejsze przejawy subiektywizacji wypowiedzi, zwłaszcza takie, które niosą za sobą emocjonalność i nieobiektywizm badacza, przez co oddalają pracę od stylu naukowego. Należy jednak zauważyć, że badana praca Krzysztofa Kluka nie jest zupełnie jednolita pod względem stylistycznym. Charakter poradnika sprawia, że w zasadniczej mierze dzieło reprezentuje praktycznonaukowy typ polszczyzny. Jednak pierwszy rozdział zatytułowany: *Część I. zawierająca nauki przyrodzone o roślinach*, stanowi teoretyczną podbudowę dalszej części poradnika. Jego wprowadzenie do dzieła autor uzasadnia następująco: „*Koło Roślin w Ogrodzie chodzącemu, nie tylko przyzwoita, ale i potrzebna rzecz iest, mieć przynajmniej iakążkolwiek wiadomość nauki o nich przyrodzoney (...) czynność zaś umiejętna, bez wiadomości nauk, y uwag przyrodzonych, na których zasadzać się powinna, być nie może*” (Kluk 1777: 1). Ta część napisana została odmianą języka najbardziej zbliżoną do teoretycznonaukowej, z tego też względu powinna zawierać największą dozę obiektywizmu zarówno na poziomie formalnojęzykowym, jak i pozajęzykowym.

USJP definiuje obiektywizm jako „stosunek do czegoś lub kogoś wolny od uprzedzeń i niezależny od opinii innych ludzi; bezstronność”, a także „relacjonowanie jakichś poglądów lub teorii bez zajmowania wobec nich własnego stanowiska”. W pracach naukowych „obiektywizm znajduje wyraz w zdaniach bezosobowych, braku elementów nacechowanych ekspresywnie, obecności wyrażen modalnych, zwłaszcza podkreślających wątpliwości, ostrożność nadawcy, sformułowań wyrażających postawę dystansu autora wobec przekazywanych przez niego treści (...) wreszcie autorskim *my*” (Zdunkiewicz-Jedynak 2008: 129).

W *Roślin potrzebnych* obiektywizacji treści (choć również i abstrakcyjności) sprzyja wybór określonych kategorii fleksyjnych czasownika. Podkreśla się, że w tekstach naukowych preferowane są formy fleksyjne 3 os. lp. oraz mn., czas teraźniejszy, tryb oznajmujący, aspekt niedokonany (Gajda 1998: 29–38). Znacząca jest zwłaszcza kategoria osoby, gdyż „jest ona jednym z najważniejszych środków aktualizacji wywodu, czyli osadzenia treści przekazu w sytuacji pozajęzykowej” (Biniewicz 2002: 276).

Badania statystyczne przeprowadzone na podstawie rozdziału: *Część I. zawierająca nauki przyrodzone o roślinach* (t. 1), który stanowi 10% tomu *O drzewach, ziołach ogrodowych i ogrodach* wykazały, że na 1273 formy czasowników, 56% (715) stanowią formy 3 os. lp. lub mn. Formy 1 os. lp. (13), 2 os. lp. (12), 1 os. lmn. (26) oraz 2 os. lmn. (1) łącznie stanowią jedynie 4% (52) wszystkich użytych form czasownikowych. Pozostałe formy czasowników, czyli bez-



okoliczniki (191), formy bezosobowe zakończone na -no, -to (7), czasowniki niewłaściwe (25) oraz imiesłowy przymiotnikowe (czynne – 48, biernie – 174) i imiesłowy przysłówkowe (współczesne – 35, uprzednie – 26) stanowią łącznie 40% wszystkich form czasownikowych.

Powyższe dane pozwalają zauważyć, że Kluk w *Roślin potrzebnych* stara się przedstawić rezultaty swoich badań naukowych w sposób neutralny, dlatego unika w tekście sygnałów bezpośredniej referencji. Na poziomie językowym podlaski przyrodnik dąży do oddzielenia siebie od opisywanego procesu badawczego, a tym samym wykazuje swoją bezstronność. Oczywiście całkowita rezygnacja z zaznaczania własnego punktu widzenia jest niemożliwa, gdyż, jak wykazują badania, konsekwentne stosowanie stylu bezosobowego w wielu dziedzinach nauki jest niemożliwe (udaje się to w naukach matematycznych (Stroińska 1992: 16), natomiast najtrudniej osiągnąć bezstronność w tekstach nauk humanistycznych (Mikołajczak 1990: 108).

Wypada też zgodzić się z sądem Ireny Bajerowej, która uważa, że formy 1 os. lmn. wcale nie stanowią o nieobiektywizmie badacza, gdyż są typowe nawet dla współczesnego dyskursu naukowego. Z jednej strony angażują odbiorcę w dyskurs tekstu, a z drugiej ukrywają autora (Bajerowa 2008: 74–76). W badanej próbkę tekstu zauważono 26 form czasowników 1 os. lmn. Najczęściej powtarzały się czasowniki: *widziemy* (13), *możemy* (4), *nazywamy* (2). Za pomocą tych form autor naprowadza odbiorcę na taki sposób myślenia, który pozwoli czytelnikowi utożsamić się z wnioskami zawartymi w pracy. Forma 1 os. l. mn. jest więc sposobem maskowania dystansu między uczestnikami komunikacji naukowej (Biniewicz 2002: 283).

W pracy Kluka wrażeniu obiektywizmu służą formy czasowników w 3 os. lp. lub l. mn. z zaimkiem zwrotnym *się*, np.: *zowie się, dzieli się, umie się, zdaie się, postrzegaię się, namieni się*, konstrukcje czasowników DAĆ i ZDAĆ w 3 os. lp. z zaimkiem zwrotnym i bezokolicznikiem: *poznawać się daie, daie się widzieć, uważać daie się, słyszeć się daie; zdaie się być, sprzyiać się zdaie*. Irena Maryniakowa traktuje zaimek *się* w takich konstrukcjach jako zgramatyzalizowany wykładnik nieokreśloności (Maryniakowa 1991: 33–39). Nieokreśloność sprawcy czynności służy osiągnięciu wrażenia ogólności, a tym samym obiektywizmowi. Podobnie zresztą jak, używane przez Kluka jednak zdecydowanie rzadziej, formy zakończone na -no, -to, np.: *postrzeżono, docieczone, mniemano, powinno*, czy czasowniki modalne: *można, trzeba, potrzeba, należy*.

Przytoczone czasowniki i konstrukcje w znaczeniu kategoriałnym stanowią 1 os. lp. lub mn., choć formalnie nie mają wykładników właściwych pierwszej osobie. Wydaje się, że Kluk miał całkiem dobrą świadomość dyrek-

tyw stylistycznych, skoro spośród wielu możliwych wariantów gramatycznych najczęściej wybiera te, które implikują największą dozę obiektywizmu<sup>3</sup>.

Językowy wykładnik obiektywizmu stanowi również posługiwanie się przez Kluka konstrukcjami, które podkreślają wątpliwość, niepewność i ostrożność formułowanych sądów. Kluk wskazuje na względność rozwiązań zwłaszcza gdy stosuje jakiś podział lub klasyfikację, co zaznacza słowami: *tym sposobem podzielone być mogą* albo: *nam wprawdzie tak wielkiej nie potrzeba ścisłości: kto by iednak ciekawym był, niechay wyżey namienionych czyta dzieła*. Zdarza się, że podlaski botanik sygnalizuje ograniczone możliwości swojego poznania: *ślupek tyle się do tych czas dał poznać*, czy poznania rozumowego w ogóle: *tak iest żyzne przyrodzenie, że nie ludzkim zdaie się być dziełem wszystkie wyliczyć; nie masz rozumowi ludzkiemu ciemniejszego nad początek*. Natomiast niepewność swoich hipotez zaznacza na przykład słowami: *być się zdaią; tak być mogą; iak się to dzieie, tak sobie wnosić możemy*.

W dziele liczne są jednak fragmenty, gdy Kluk podkreśla pewność i dobitność swoich wniosków słowami: *a zatym (...) nic innego nie iest; przyzwoicie a dowodnie; toż trzeba sądzić o wszystkich; jednakowy być musi; to by za tym następować musiało; doświadczenie pokazuje; z doświadczenia mamy; nic tedy pewniejszego; tym sposobem na to mowić można; na większe tego potwierdzenie*. Pewność sądów wzmacniają także przysłowki typu: *zawsze, prawdziwie, dowodnie*. Również we fragmentach polemicznych badacz zdecydowanie podkreśla nieprawdziwość sądów poprzedników: *dowodnie zbite być może; nie można wnosić sobie; ani to wspierać może*.

Wydaje się, że w pierwszej pracy botanicznej Kluka można zauważyć wiele elementów, które wyraźnie zdradzają emocjonalną postawę badacza. Za przejaw indywidualizmu uznawano dotychczas metaforyczność tekstu, gdyż taki sposób myślenia nie służy ścisłości i obiektywizmowi, bowiem pozwala na dowolną interpretację sformułowań, co kłóci się z postulatami stylu naukowego i powoduje obniżenie rangi wypowiedzi naukowej przez zbliżanie jej do formy poetyckiej.

W tekście Kluka można znaleźć metafory, czyli takie połączenia dwuczłonowe, które naruszają łączliwość semantyczną członów, z których jeden nazywamy tematem metafory (T) i interpretujemy go linearnie, a drugi modyfikatorem metafory (Mod), gdyż linearnie interpretować się go nie da (Wróblewski 2008: 336). W takim ujęciu metaforami są następujące połączenia:

---

<sup>3</sup> Traktowanie stylu jako wyboru środków językowo-stylistycznych pojawia się m.in. w pracach: Kurkowska, Skorupka 2001: 20, Gajda 1998: 30.

- para (T) + wkrada się (Mod)  
*para przez kanaliki w naczynia nasienne wkradłszy się, nasiona przenika;*
- pień (T) + wytryska (Mod)  
*Pień w Drzewach (...) jest ta część rośliny, która z korzenia wytryska;*
- gałęzie (T) + wytryskają (Mod)  
*Gałęzie, gałązki (...) z pnia wytryskają;*
- listki (T) + popisują się (Mod)  
*listki (...) różniami się kolorami popisując;*
- korzonek (T) + wyskakuje (Mod), korzonek (T) + odziany potem (Mod)  
*korzonek najpierw wyskakuje, odziany tylko tłustym potem,*
- rośliny (T) + cierpią (Mod)  
*Rośliny niedostatek cierpią,*
- Miesiąc 'Księżyc' (T) + pożyczka (Mod), Miesiąc 'Księżyc' (T) + chlubi się (Mod)  
*iakąz ta mieć może moc od Miesiąca, który pożyczwszy ją tylko do słońca, nią się przed ziemią chlubi.*

Należy zauważyć, że przywołane powyżej metafory nie pozwalają na dowolność interpretacyjną, odbierane są stereotypowo i nie zmuszają do większej refleksji, a tym samym mają charakter skonwencjonalizowany (Wróblewski 1998: 56–63). Takie metafory nie obniżają wartości merytorycznej tekstu naukowego, zwłaszcza gdy dotyczą kwestii drugorzędnych. Co więcej, przywołane rzeczowniki: *para*, *pień*, *gałęzie*, *listki*, *korzeń*, *roślina*, *Miesiąc* w badanym tekście o wiele częściej występują w połączeniach niemetaforycznych, ich znaczenie jest czytelnikowi dobrze znane, więc ich metaforyczność jest słabo odczuwana, a sens staje się możliwy do odczytania niemal automatycznie, np.: *para wkradłszy się* → 'wnika', *pień wytryska* → 'wyrasta', *gałęzie wytryskają* → 'wyrastają', *listki popisują się* → 'mieniają się', *korzonek wyskakuje* → 'wyrasta', *korzonek odziany* → 'pokryty'. Czasem metaforyzacja służy nawet lepszemu uwypukleniu sensu, jak w ostatnich dwóch przykładach: *rośliny cierpią niedostatek* 'brakuje im składników odżywczych' *Miesiąc pożyczka moc od słońca i się nią przed ziemią chlubi* 'odbija światło Słońca; świeci światłem odbitym'.

Większość porównań, jakie występują w pracy Kluka, jest typu poznawczego, gdyż opisują, objaśniają dany element rośliny czy wskazują na podobieństwa między światem roślin a zwierząt. Czasem jednak Kluk wprowadza ekspresyjne i zdobnicze zwroty komparacyjne, które mają charakter literacki, gdyż służą jedynie ekspresji, na przykład: *ciepło wewnętrzne (...) jest owa sposobność (...) bez ktorej, iako ciało bez duszy, umarłe są* (rośliny – przyp. K. Sz.), *i niszczyć muszą; leżą nasiona niby martwe w ziemi; dłużej będzie iak życia ludzkiego*. Kluk w celach literackich wykorzystuje topos ziemi-matki i prze-

kształca go w mało oryginalne, aczkolwiek literackie, porównania: *iako że ziemia obfita, hoyna i staranna matka (...) nieprzebrane są skarby wnętrzościom iey powierzone; słabsze rośliny niszczą nad ziemią, iako matka, ile bardziey części ciepłe skupić i utrzymać mogąca, wielu z nich staie się dobroczynną, korzenie ich ciepłem swoim otulając, i przy życiu utrzymując*. Tego typu konstrukcje uznać można za elementy stylu artystycznego i chociaż z jednej strony oddalają *Roślin potrzebnych* od stylu naukowego, gdyż nie sprzyjają obiektywizacji dyskursu, to sprawiają z drugiej strony, że tekst staje się przystępniejszy czytelnikowi.

Za przejaw subiektywizmu uznać należy wyrażanie przez podlaskiego przyrodnika światopoglądu religijnego. Z dzisiejszej perspektywy możemy śmiało przynąć, że odwoływanie się do obecności pierwiastka boskiego w przyrodzie świadczy o nie do końca naukowej perspektywie, to jednak realia XVIII-wieczne były zupełnie inne. Twórczej mocy Boga Kluk przypisuje obecność życia we wszystkich jego formach, dlatego też rośliny definiuje w sposób następujący: *są to ciała organiczne, mające sposobność wlaną od Stworzyciela wszystkich rzeczy, żywić się, rosnać i rozmnażać się właściwym sobie sposobem*. Należy zdawać sobie sprawę, że Krzysztof Kluk przez całe swoje życie był przede wszystkim księdzem, proboszczem parafii ciechanowieckiej, być może więc z tego też względu jeszcze silniej w swoim poradniku stara się spójnie połączyć perspektywę naukowca i chrześcijanina, o czym świadczy cytat: *Lecz z drugimi nie uymuie się przez to nic wszechmocney mądrości Boskiej, owszem przyznaie się cudo, w wlaniu roślinom rodzenia nasienia sposobności*.

Cechą, która bez wątpienia zdradza emocjonalną postawę XVIII-wiecznego przyrodnika, jest obecność w jego pracy humoru. Kluk szukał sposobów naukowego wytłumaczenia zjawisk, które uważano w naturze za nadprzyrodzone. Jednak tam, gdzie zawieść mogła logiczna argumentacja, sięgał po humor<sup>4</sup>, dowcip i ironię jako narzędzia pomocnicze w tłumaczeniu najbardziej zawitych praw i sposób przekonywania czytelnika do tez naukowych. Badacz dobitnie objaśnia ówczesnemu odbiorcy zagadnienie znaków niebieskich, czyli dzisiejszych znaków zodiaków: *Czyliż może być, aby rzecz zmyślona prawdziwy skutek czyniła? nie masz ich na niebie, wymyślili tylko Astro-nomowie, dla ułatwienia swojej nauki; iakim więc sposobem wleść mogli w nasze ogrody, i szkodzić lub pomagać roślinom?* Czasem pozwala sobie na zrozumiałą, nawet dla niezbyt wyrafinowanego czytelnika, ironię i grę słów: *Ktorykolwiek*

---

<sup>4</sup> Humor rozumiany jako dyspozycja psychiczna, zarówno twórcza, jak i odbiorcza, do ujmowania zjawisk życia i sztuki w kategoriach komizmu. Jest wyrazem życzliwej lub pobłażliwej postawy wobec rozmaitych przejawów śmieszności i aprobatywnego, wolnego od drwiny, szyderstwa, nienawiści, stosunku do świata: STL.

się tym zaprzętaią, nie wiem jak się nie obawiają, aby kiedy wodnik z nieba ich ogrodów nie zalał potopem. Ja zagrodziwszy moy ogrod, zapobiegnę, aby żaden ani Byk, ani Baran do niego nie miał przystępu.

Dla osiągnięcia efektu humorystycznego Kluk wykorzystuje dowcip wynikający z zestawienia tematu wypowiedzi oraz sposobu jego sformułowania. I tak na przykład, aby dobitnie uzmysłwić odbiorcom, że Księżyc nie ma wpływu na wzrost roślin, wprowadza następującą grę słów: *I iezeli kiedy zdaie się tak trafiać, coby należało przypisać ostrości lub łagodności powietrza, żyzności lub nieurodzajności ziemi: tego niewiadomi aż na miesiącu poważaiać się szukać*. Nawiązuje w ten sposób do frazeologizmu 'brać coś z księżycą', który oznaczał zmyślać, posługiwać się nieprawdziwymi informacjami, danymi, formułować nielogiczne wypowiedzi (WSFJP).

Przyrodnik zdawał sobie sprawę, że tłumaczenie naukowe można odrzucić i nie przyjąć nawet logicznych i spójnych argumentów, trudniej zanegować dowcip, gdyż wynikający z niego śmiech nie odwołuje się do jednostkowego myślenia, ale przede wszystkim do życia zbiorowego, ma więc charakter emocjonalny i społeczny, choć podobnie jak argumenty naukowe, pełni funkcję dydaktyczną i korygującą (Żygulski 1985: 28).

Rozluźnieniu rygoru naukowości służą także wprowadzone do tekstu *Roślin potrzebnych* sekwencje narracyjne, takie jak mikrozdarczenie, exemplum, anegdota (Piętkowa 2005: 424–433). Elementy tego rodzaju, choć nie są obce również współczesnym artykułom naukowym, to stanowią warstwę funkcjonalnie zbyt dużą, a ponadto przełamują zasady pisarstwa naukowego. Kluk najchętniej sięga po krótkie miniopowiadanie, które służyć ma wzmocnieniu naukowego wywodu przykładem zaczerpniętym z życia: *Na większe tego potwierdzenie, doświadczali niektorzy, i z kwiatu zdziebełka tylko z proszkiem powyrzynali, i nie urodziło się rodzące nasienie (...) nie podobało się pewnemu ogrodnikowi, aby iego Melony pustym kwiatem obciążone były: poobrywał, i za to poniosł szkodę, że mu się ieden nie urodził owoc*.

Wydaje się, że w pracy *Roślin potrzebnych* Krzysztof Kluk dobrze radzi sobie z uzyskiwaniem obiektywizmu na płaszczyźnie formalnojęzykowej, gdyż stosuje przede wszystkim takie formy językowe, które służą przekazywaniu treści w sposób nienacechowany. Pod względem stylistycznym praca Kluka dobrze radzi sobie z postulatem obiektywizmu, a dzięki temu lepiej spełnia warunki odmiany naukowej niż dzieła wcześniejszych adeptów nauki. Subiektywizm badacza dostrzec można przede wszystkim w płaszczyźnie treściowej poradnika, nie są to jednak takie elementy, które w sposób istotny naruszałyby konwencję tekstu naukowego, a jedynie przybliżają abstrakcyjny tekst czytelnikowi, któremu jeszcze w XVIII wieku brakowało odpowiedniego przygotowania merytorycznego.

## Literatura

- Bajerowa I., 2008, *Początki polskiego dyskursu naukowego – język dzieł Marcina Bielskiego i Stanisława Grzepskiego*, „*Onomastica Slavogermanica*”, XXVII, Wrocław, s. 73–79.
- Biniewicz J., 2002, *Kształtowanie się polskiego języka nauk matematyczno-przyrodniczych*, Opole.
- Bogołębska B., 2000, *Między humorem, dowcipem i komizmem (śmiesznością), czyli o zmaganiach terminologicznych autorów poetyk XIX i początku XX w.*, [w:] *Świat humoru*, red. S. Gajda, D. Brzostowska, Opole, s. 325–329.
- Brzęk G., 1977, *Krzysztof Kluk*, Lublin.
- Gajda S., 1982, *Podstawy badań stylistycznych nad językiem naukowym*, Warszawa.
- Gajda S., 1998, *Funkcjonowanie kategorii fleksyjnych czasownika we współczesnym polskim tekście naukowym*, [w:] *Stylistyczna akomodacja systemu gramatycznego* red. T. Skubalanka, Wrocław, s. 29–38.
- Inglot S., 1976, *Krzysztof Kluk – uczonej i prekursor naukowe rolnictwa*, [w:] *Krzysztof Kluk – przyrodnik i pisarz rolniczy*, red. J. Babicz, W. Grębecka, S. Inglot, Wrocław.
- Kupiszewski P., 1989, *Emocjonalność w dawnych tekstach naukowych*, „*Poradnik Językowy*”, z. 7, s. 462–468.
- Kurkowska H., Skorupka S., 2001, *Stylistyka polska. Zarys*, wyd. V, Warszawa.
- Maryniakowa I., 1989, *Uwagi o języku pism Krzysztofa Kluka – przyrodnika z Ciechanowca*, [w:] *Studia językowe z Białostoczczyzny. Onomastyka i historia języka*, część I, red. I. Maryniakowa, E. Smułkowa, Warszawa, s. 173–177.
- Maryniakowa I., 1991, *Zaimek się wykładnikiem nieokreśloności*, [w:] *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, t. XXVII, Warszawa, s. 33–39.
- Mikołajczak M., 1990, *Składnia tekstów naukowych. Dyscypliny humanistyczne*, Poznań.
- Pastusiak K., 2009, *Określenia zoonimiczne w nazwach roślin wybrane z „Dykcjonarza roślinnego” Krzysztofa Kluka*, „*Ciechanowiecki Rocznik Muzealny*”, t. 2, z. 2, Ciechanowiec, s. 19–34.
- Piętkowa R., 2005, *Tekst naukowy a mikrozdalenie, exemplum, anegdota...*, [w:] M. Kita, B. Witosz (red.), *Spotkanie. Księga jubileuszowa dla Profesora Aleksandra Wilkonia*, Katowice, s. 424–433.
- Rembiszewska D., 2009, *Leksyka związana z realiami wiejskimi w pracy Krzysztofa Kluka „O roślinach”*, „*Ciechanowiecki Rocznik Muzealny*”, t. 2, z. 2, Ciechanowiec, s. 141–149.
- Siekierska K., 1992, *Uwagi o języku i stylu dzieł naukowych XVII wieku (botanika, medycyna, geometria)*, [w:] *Odmiany polszczyzny XVII wieku*, red. H. Wiśniewska, Cz. Kosyl, Lublin, s. 107–114.
- Skubalanka T., 1984, *Historyczna stylistyka języka polskiego*, Wrocław.
- Spólnik A., 1990, *Nazwy polskich roślin do XVIII wieku*, Wrocław.
- Stroińska M., 1992, *Styl bezosobowy a spójność referencjalna w dyskursie naukowym*, [w:] *Typy tekstów*, red. T. Dobrzyńska, Warszawa, s. 15–27.

- Wróblewski P., 1998, *Struktura, typologia i frekwencja polskich metafor*, Białystok.
- Wróblewski P., 2008, *Metafory stylu naukowego*, [w:] *Styl a semantyka*, red. I. Szczepankowska, Białystok, s. 335–343.
- Walczak B., 1999, *Zarys dziejów języka polskiego*, Wrocław.
- Wasylewski S., 1933, *Proboszcz, który dał nazwę 361 roślinom*, „*Tęcza*”, z. 8, s. 30–32.
- Zdunkiewicz-Jedynak D., 2008, *Wykłady ze stylistyki*, Warszawa.
- Żygulski K., 1985, *Wspólnota śmiechu*, Warszawa.

### Wykaz skrótów słowników

- WSFJP – P. Müller-Nieckowski, *Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego*, Warszawa 2003.
- NK – *Nowy Korbut. Oświecenie: hasła osobowe I-O*, oprac. E. Aleksandrowska z zespołem, Warszawa 1967.
- USJP – *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, Warszawa 2003.
- STL – *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, Wrocław 1998.

### Stylistic exponents of objectivism and manifestations of subjectivism in the work: *Rośliny potrzebne* by Krzysztof Kluk

#### Summary

With his works on botany and zoology, Krzysztof Kluk, the 18<sup>th</sup> century naturalist, and a collaborator of the National Education Commission, laid foundations for the development of a scientific style in biological sciences. The present paper discusses stylistic exponents of objectivism and all manifestations of subjectivism in Kluk's first scientific work: *Rośliny potrzebne* (1777–1779). Among other things, the article analyses the percentage appearance of personal and impersonal forms of verbs in the text, and their influence on the category of objectivism, constructions with the exponents of indeterminacy, constructions expressing certainty or uncertainty of presented hypotheses, figurativeness of the text, comparative expressions, exponents of the researcher's emotional attitude, manifestations of his religious views and humour. In conclusion, one can notice that Kluk achieves objectivism mainly on the formal-linguistic plane whereas the manifestations of subjectivism can be noticed on the content plane, which, however, does not breach the convention of a scientific style.